Cena numeru 20 mk.

Wilno, Niedziela 6 listopada 1921 r.

SŁOWO UPARTE

JEDNODNIÓWKA.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

LISTOPAD **6** Niedziela.

Dziś — Leonarda W.
Jutro — Nikandra.
Wschód słońca — 7.11
Zachód słońca — 4.19

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Parjasy".
„Powszechny" — „Obrona Częstochowy".

KINA:

„Helios" — „Dozorca stacji".
„Polonja" — „Niech stal rozstrzygnie".
„Sztremer" — „Tarcan, człowiek—małpa".
„Eden" — „Idjota".
„Lux" — „Tragedja Gimnazistki".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka biblioteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia".
Dziś i codziennie **PARJASY**
5 scen z życia — G. Zapolskiej.
Początek o g. 8 w.

Teatr Powszechny (gm. b. Ratusza).
Dziś i codziennie
Obrona Częstochowy
obraz hist. w 9 akt. J. Mörsa.
Początek o g. 8 w.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 4 listopada 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Czecho Sl. kor.	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—
Rub. Cars. 1000	—	—	—
Berlin	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	—	—	—
„ „ 50	—	—	—
Marki finskie	—	—	—
Funty sterlingi	—	—	—
Ost marki 1000	1950	18	—
Franki franc.	—	—	—
Franki belgijsk.	—	—	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	—	—	—
Dolar. St. Zjed.	—	—	—
„ Kanadyjsk.	—	—	—
Złoto: ruble .	134000	130000	—
Złoto: franki	—	—	—
Złoto: dolary .	—	—	—
Złoto: funt. sterl.	—	—	—
L. Z. W. B. Z.	—	—	—
Korony szwedz.	—	—	—
Czeki New-Jork.	—	—	—
„ Londyn.	—	—	—

Giełda warszawska

z dn. 4-XI-1921.

Na rynku dewizowym zniżka kursów trwa.

Londyn — 11000
Paryż — 199.
Berlin — 14 — 13.50
Wiedeń — 67 — 66.50
Dolary St. Zjedn. — 2800

Dalsza zwyżka MARKI POLSKIEJ

Oddział Wileński Polsk. Kraj. K. P. notował 5.XI o g. 10 r.
markę niem. 13,50
dolar amer. 2650,
funty szterl. 10000,
franki franc. 180.

Powstanie na Ukrainie.

LWÓW. „Rodnyj Kraj" komunikuje, że w nocy na 28 października powstańcy zajęli Kamieniec Podolski. Cały skład czrezwyczajki z wydziału nadzwyczajnego został aresztowany i częściowo rozstrzelany. Czerwona milicja poddała się. Powstańcy uwolnili więźniów politycznych, z których kilkudziesięciu otrzymało już wyroki śmierci za udział w organizacji przeciw-sowieckiej.

Ludność wita powstańców z entuzjazmem.

Setki emigrantów powracają z Zbrucz. Idą również uchodźcy z Zbrucza, przeważnie Polacy, dążąc do swej ojczyzny.

Od strony Dniestru w kierunku Starej Uszycy słychać strzały artyleryjskie, w okolicach Zmierzynki oddział powstańczy atamana Zabołotnego walczy podobno z oddziałami czerwonych.

Pod Humińcem rzucono z samolotu bombę na tor kolejowy; samolot skierował się w kierunku Zmierzynki. Wkrótce potem ukazały się jeszcze dwa samoloty z białemi flagami i udały się w stronę Płoskirowa.

—

Z POLSKI.

Wprowadzenie czeków w Polsce.

(Pat.) Z inicjatywy Ministerjum Skarbu odbywają się w Izbach Handlowych i innych zrzeszeniach gospodarczych narady nad projektem ustawy czekowej. Na zaproszenie p. ministra skarbu, referat objął najlepszy w Polsce znawca tej sprawy, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, dr. Stanisław Wróblewski, który wkrótce projekt odpowiedni wygotuje.

Zaprowadzenie czeków umożliwi obroty handlowe bez gotówki i ułatwi po części zapłacenie daniny majątkowej.

Spadek cen w Poznaniu.

POZNAŃ, 4.-XI. (Pat.) Jak stwierdzają dzienniki, w dniach ostatnich zaznaczyła się pewna zniżka cen na artykuły pierwszej potrzeby. Zniżka ta jest narazie nieznaczna i dotyczy głównie mąki, nabiału i chleba, natomiast dość znaczna jest zniżka cen myd ła poznańskiego, które potaniało w sprzedaży detalicznej.

Katastrofa kolejowa.

1 listopada o godz. 14 na st. Lublin podczas manewrowania pociągów nastąpiło silne zderzenie wagonów, wskutek nieprawidłowego nastawienia zwrotnicy. Ofiar w ludziach niema, a wagony osobowe zostały znacznie uszkodzone. Szkody sięgają 2 miljonów mk. Winny zwrotniczy oddany został pod sąd. (Pat.)

Opieka nad poddanymi tureckimi w Polsce.

Wysoka Porta powierzyła opiekę nad poddanymi tureckimi na terytorjum Polski przedstawicielowi Szwecji.

Wizyta prof. Mazzini'ego.

Przybyły do Warszawy na uroczystości dantejskie senator prof. Mazzini odwiedził w towarzystwie posła Tommasini'ego ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta.

Min. Skirmunt w Pradze.

PRAGA. (Pat.) Z okazji spodziewanej wizyty Skirmunta dzienniki wskazują na znaczne poprawienie się stosunków polsko-czeskich. Organ Benesza poświęca serdeczny artykuł Skirmuntowi, stwierdzając, że za jego rządów stosunki weszły na drogę rokującą jaknajlepsze nadzieje.

Sowiety na konferencji waszyngtońskiej.

BERLIN. (Pat.) Radjo stacja z Nauen podaje niepotwierdzoną wiadomość: z Waszyngtonu donoszą, że Hughos przygotował przyjęcie sowietów do grona konferencji, jeżeli Sowiety zaprzestaną propagandy na zachodzie i przewrócą normalne warunki polityczne i gospodarcze w Rosji, zobowiążą się wypełnić zobowiązania.

Bank francuski na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA. (Polpr.). „Izwiestja" informują, że w kilku miastach sowieckiej republiki Dalekiego Wschodu zostaną w najkrótszym czasie otwarte filje słynnego francuskiego banku „Credyt Lyounais".

Ewakuacja rosyjskich dzieci do Czechosłowacji.

PRAGA. (Polpr.). Rząd Sowiecki odpowiedział, iż przyjmuje z wdzięcznością propozycje rządu Czechosłowackiego co do ewakuacji 600 dzieci z głodnych gubernij do Pragi. Przy tutejszem przedstawicielstwie sowieckiem zostanie zorganizowany inspektorat pedagogiczny w celu zaopiekowania się ewakuowanemi dziećmi.

Zjazd komunistów polskich w Moskwie.

Dnia 30-X rozpoczął się w Moskwie zjazd komunistów polskich. Na porządku dziennym zjazdu, między innemi, są następujące sprawy: sprawozdanie biura partji komunistów polskich; sytuacja w Polsce; ekonomiczny stan Rosji sowieckiej i nowe metody propagandy.

ZE ŚWIATA.

Demobilizacja Małej Ententy.

LONDYN. (Pat.) Konferencja ambasadorów wezwała Małą Ententę zdemobilizować siły zbrojne, dodając, że żądanie od Węgier zwrotu kosztów mobilizacji są niezupełnie uzasadnione.

Polskie Stronnictwo Ludowe Ziemi Wileńskiej (Jagiellońska 10), zawiadamia, że Biuro czynne jest codziennie od g. 10 do 3-ej.

ECHA.

Osłabienie władz umysłowych.

Pospolitym objawem starości jest zanik świeżości umysłu i związana z tem niezdolność logicznego i zdrowego myślenia. Klasycznym tego objawem p. J. O. z „Rzeczypospolitej".

Można przecież liczyć ostatecznie na brak krytycyzmu u czytelników endeckiego pisemdełka, można przypuszczać, że dewotka wileńska lub szlachcic na zagrodzie nie dojrzą braku elementarnego krytycyzmu a przerostu arogancji w elaboratach tasiemcowych, zwanych artykułami wstępnemi „Rzeczypospolitej".

Ale już przechodzi wszelkie pojęcie wypisywanie takich rzeczy, że „krajowcy-separatyści" dążą do sprowadzenia raju socjalistycznego i komunistycznego w Wileńszczyźnie, lub twierdzenie, że krajowcy „przed rokiem intrygami swemi wstrzymali zwycięski pochód wojsk polskich, by stworzyć niezręczną aferę „buntu", następnie zaś rządów pp. Abramowiczów".

Po takich argumentach czytelnik krytyczny wzrusza ramionami, rozkłada bezradnie ręce, wyrażając swe politowania dla autora, którego władze umysłowe się rozkładają na poszczególne części, z których jedną stanowi zsychający miąższ demagogji, drugą — niedziałający już ożywczy płyn spirytusowy.

Człowiecze! Jesteś katolikiem, a łżesz bez zająknienia, łżysz biskupa Wileńskiego, rzucasz na bliźnich potwarz! Jesteś pono naczelnym publicystą, a więc i politykiem „Rzeczypospolitej", a nie orjentujesz się w elementarnych sprawach, jak te, że do Wilna iść nie mogliśmy, bo ukochana przez Cię Ententa nie pozwoliła, narzucając nam umowę Suwalską! Jesteś działaczem społeczno-politycznym a nie rozumiesz, że nasi „krajowcy", wśród których jest sporo socjalistów właśnie najbardziej są znienawidzeni przez komunistów, bo socjal-patrjotów, wypowiadających wojnę komunizmowi znienawidzieli władcy Rosji. Więc jak mogą nasi krajowcy i socjaliści dążyć do raju komunistycznego w Wileńszczyźnie?

Ręce znowu bezradnie opadają, gdy trzeba tak elementarne rzeczy, znane bodaj sztubakowi 3 i 4 klasy — tłumaczyć naczelnemu publicyście organu endecji wileńskiej. Jedno jest, ale wątpliwe usprawiedliwienie: stary jest człowiek zdziecinniałym, szczególnie w dziedzinie krytycyzmu, gdzie umysł odegrywa pierwszorzędną rolę.

W stosunku do takiego katolika-obłudnika i polityka-demagoga można zastosować, sparafrazowane słowa Ewangelji Św.: „Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo... głupstwa". A poeta mówi: *„Idzie szatan jak przed wiekami z nieśmiertelną starością na czole"*...

— **Teatr Polski.** Dziś wielki talent G. Zapolskiej w „Parjasach" przemówi do zebranej publiczności gorąco oklaskującej wszystkich wykonawców z p. Leśniewskim na czele.

W przygotowaniu „Mąż z grzeczności", pełna humoru i zabawnych sytuacyj krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego, oraz „Burmistrz Stylmondu".

— **Teatr Powszechny** codziennie pełny na „Obronie Częstochowy".

Najbliższą premjerą będzie wesoły wodewil Turskiego p. t. „Krakowskie zuchy".

„AGROMOTOR"
Oddział Wileński, Towarzystwo Akcyjne, Wileńska 26, Tel. 205.
Maszyny rolnicze. Bryczki Szydłowieckie. Telefony.
Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Znowu zwłoka.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż ogłoszenie Dekretu o wyborach znowu uległo nieprzewidzianej zwłoce. Każdego, kto patrzył trzeźwemi oczyma na ciągły taniec naszej dyplomacji i ta nowa zwłoka zapewne nie zdziwi, aczkolwiek jest zupełnie niezrozumiałą i jak każde odkładanie na później bezwzględnie szkodliwą.

Społeczeństwo Wileńszczyzny wszelkiemi siłami dąży do Sejmu w Wilnie i żąda natychmiastowego ukazania się Dekretu o wyborach, dziwić się więc należy, iż ta mocna, zdecydowana wola całej ludności i Wileńszczyzny jest tak mało docenianą przez niektórych urzędników państwowych, którym los, na nasze nieszczęście, pozwolił wpływać na bieg naszych spraw wewnętrznych.

Z rozmaitych względów nie możemy i nie chcemy obecnie pisać o przyczynach, wpływających na opóźnienie zwołania Sejmu w Wilnie, musimy jednak kategorycznie stwierdzić, iż zwłoka nie wypływa z winy ani gen. Żeligowskiego, ani ludności Wileńszczyzny, lecz spowodowaną jest wtrącaniem się czynników niezależnych od nas i znajdujących się poza Wilnem, które też niech będą przygotowane na to, iż poniosą wszelką odpowiedzialność za zwłokę i dalsze losy naszego Kraju.

Wierzymy, iż opinja publiczna potrafi się wtedy odpowiednio z nimi załatwić. Do omówienia powyższej sprawy wrócimy w swoim czasie.

ski.

WŁAD. LAUDYN.

2)

Wasz teatr a Wy.

I. Streszczone dzieje rozwoju sceny wileńskiej od jej powstania. II. Teatr dzisiejszy i dzisiejsza publiczność.

W rok potem przybył do Wilna Morawski, który przywiózł ze sobą nowości dramatyczne ze Lwowa. Za jego dyrekcji teatr przeniósł się do pałacu Radziwiłłów, a dzięki energji dyrektora, także jego poziom artystyczny zyskał bardzo wiele. Po jego śmierci kierownictwo objęła jego żona Marjanna, prawdziwa „hic mulier", jak o tem świadczy historyjka opowiadana w „Listach" Lelewela, o pierwszym niewinnym akademiku, którego ona „nie słuchając kazała policzkiem suflerowi obłożyć, a potem i sama poprawiła". Za jej czasów wystawiono sztuki bardzo starannie, grano opery i dramy. W 1802 przybyła do Wilna trupa francuska „zasobna w doskonałe siły", a w rok później zachwycano się baletem włoskim prowadzonym przez mistrza, Włocha Monarettiego. O teatrze polskim tych czasów pisze Lelewel: „Co do aktorów: najpierwsza jest Morawska antreprenerka, która jak wiadomo utrzymuje teatr od śmierci męża. Chwalona, że gra dobrze. Aktorowie nieco lepsi są: Fiszer, Malinowski, Hrehorowicz, Ostrowski, Henćel, wszyscy jednak wiecej mają zdolności do tragicznych ról, niż do komicznych. Śpiewają wcale miernie. Do nich liczy się jeszcze Mierzyński stary. Szkoda tylko, że zawsze pijany. Z aktorek co do śpiewania najpierwsza jest Biernacka. Inne są: Malinowska Hrehorowiczowa Rogowska i nowotna Bogusławska miernego śpiewania, grają dobrze. To jest to, co można mówić o teatrze i aktorach. Co do muzyki nikt się na nią nie użala".

O powodzeniu widowisk i aktorów świadczą dobrze słowa Lelewela: „Wówczas to publiczność hojnie nagradzała talenty i zasługi aktorów, bo jeśli który został przywołany po odegranej sztuce, to zapewne, że zasłużył na to, z przekonaniem udarowania go przez wyrzucenie na teatr najmniej pięciudziesiąt dukatów".

To powodzenie teatru Morawskiej skłoniło dawnego jej aktora Macieja Kaźyńskiego, który z swą trupą dorabiał się w najrozmaitszych miastach, do nabycia od niej praw do sceny wileńskiej. Morawska zgodziła się, usuwając się do życia prywatnego w swym dworku na Antokolu, a Kaźyński wypłacił jej 70.000 złotych p. w gotówce.

Szerzeniem kultury muzycznej w Wilnie zajmował się podówczas gorliwie profesor uniwersytetu wileńskiego, Dr. Józef Franck, który poślubił w Wiedniu utalentowaną śpiewaczkę Krystynę Gerkardi, uczenicę Haydna i innych wybitnych profesorów. Urządzając koncerty na cel dobroczynny, Franckowie nie żałowali pracy i trudów, by przygotowywać je jaknajstaranniej. Osiągając powodzenie, które pięknemu sopranowi pani profesorowej w znacznej mierze zawdzięczać należało, Franck poszedł dalej i, z ogromnym nakładem pracy oraz kosztów, wystawił operę Zindgarellego „Romeo i Julia". Wzbudziła ona podziw i niewymowne, powszechne uniesienie. Przybyły zaś niedawno z Paryża książę Gabrjel Ogiński, który słyszał ją wykonaną w Tuillerach, przez panią Grassini i Crescentimego, głośno się odzywał, że wyrównali im pani Franckowa i Targninio".

„Dla usposobienia widzów do wrażeń aktu trzeciego, w którym scena miała okazać grób Julietty, Franck przed podjęciem zasłony dał na parterze zapalić pogrzebowe niby kadzidła, co dziwnie powiększyło jeszcze złudzenie".

Tymczasem Kaźyński, który objął—jak wspomniałem—teatr po Morawskiej, zaczął tak traktować publiczność, pewny siebie i powodzenia swej trupy, że został wygwizdany, przez co teatr przez dwa tygodnie był nieczynny. Równocześnie także aktorom sprzykrzyło się złe obchodzenie się z nimi dyrektora i część zwróciła się do Morawskiej z propozycją stworzenia drugiej trupy. Morawska zgodziła się na to chętnie i po dłuższych zatargach konkurencyjnych powstał drugi teatr w ratuszu (1811). Na otwarcie odegrano dramat Tekli Łubieńskiej p. t. „Karol Wielki i Witykind".

Pisze o tym drugim teatrze Dr. Titius w „Rysie historycznym": „Odtąd teatr Morawskiej zaćmił znacznie scenę Kaźyńskiego, chociaż na obu tych teatrach grywano ciągle, a co dziwniejsza, że obie antreprysy przez szlachetną snać emulację występowały najczęściej jednego i tego samego wieczora, czasami nawet w jednych i tychże samych sztukach".

Prawdopodobnie jednak dwa teatry, to było za wiele na Wilno ówczesne, gdyż w niespełna rok musiała Morawska zamknąć swe przedsiębiorstwo, a aktorzy jej wrócili do Kaźyńskiego..

(D. c. n.).

KONGRES.

Dnia 13 listopada r. b. o godz. 1 odbędzie się w Wilnie w Sali Teatru Polskiego na Pohulance kongres członków polskiego Stronnictwa Ludowego ziemi Wileńskiej. Na kongres przyjedzie były prezydent ministrów poseł Wincenty Witos, który przemawiać będzie w sprawie reformy rolnej.

Wstęp na kongres dla członków za legitymacjami oraz dla zaproszonych gości.

Kwestja wschodnio-galicyjska.

(Korespondencja własna „Sł. Wil.")

Wiedeń 30-X. 1921.

Zachodnio-ukraińskie biuro prasowe ogłosiło na łamach prasy wiedeńskiej tego rodzaju komunikat:

1) Na mocy uchwały Ligi Narodów z dn. 23-II. 1921 r. została kwestja wschodnio-galicyjska uznana za międzynarodową i temsamem ostateczne rozwiązanie tej kwestji leży poza kompetencją prawną Rzeczypospolitej Polskiej.

2) Prawa suwerenne, a temsamem ostateczna decyzja, należy wyłącznie do Koalicji.

(Jasną jest rzeczą, że wiadomość ta, wzgl. propozycja, służą dla celów propagandy zagranicznej, aby wpłynąć na mającą zapaść decyzję Koalicji—przyp. red. „N. W. Tagbl.").

3) Ukraińska ludność Wschodn. Galicji, której przewodnicy gniją w polskich więzieniach, jak również rząd ukr., zajmują negatywne stanowisko wobec planów polskich, jako sprzecznych z prawem międzynarod. i powstałych wbrew woli ludności ukraińskiej.

4) Ukraińcy galicyjscy nie dadzą sobie odebrać prawa o samostanowieniu, znają doskonale „podarunki" polskie i oczekują z zaufaniem uregulowania kwestji państwowego bytu ich ojczyzny przez Koalicję.

Tyle komunikat ukraiński, który umieściła cała prasa wiedeńska bez komentarzy, a nieliczne tylko pisma w punkcie drugim komunikatu umieściły odpowiedni przypisek.

Kilkakrotnie już na tem miejscu zwracałem uwagę na krecią robotę Ukraińców zagranicą.

Prasa wiedeńska, widząc, że na ciągłe wzmianki i komunikaty ukraińskie nikt z przedstawicielstwa polskiego nie reaguje, umieszcza naturalnie wszystkie te brednie, sama nie wierząc w ich prawdziwość.

Dziwne naprawdę wydaje się stanowisko p. Szaroty w Wiedniu —cóż właśnie robi jego biuro prasowe? Czyżby nie czytało prasy miejscowej?

Jakież mogą mieć o nas zdanie obcy, czytając te wszystkie „komunikaty" ukraińskie, nie znajdując ani razu rzeczowego sprostowania ze strony polskiej.

Doświadczenie nauczyło nas, co znaczy propaganda zagraniczna.

Czy M. S. Z. nie mogłoby pouczyć przedstawicieli polskich, jak należy w takich razach postąpić?

Ukraińcy, ogłaszając wciąż swe sprawy, przypominają temsamem światu o swem istnieniu i chcą wywrzeć pewnego rodzaju presje na Lidze Narodów, celem szybszego rozwiązania kwestji wsch.-galicyjskiej.

Wszak każdy myślący człowiek nie uwierzy tym historjom ukraińskim o „gwałtach" polskich.

Wiadomo tu bowiem każdemu, że Polska, uzyskawszy po tyle latech niewoli nareszcie wolność, ukończywszy niedawno wojnę z Rosją, zajęta jest obecnie odbudową i zagospodarowaniem kraju.

Zaś panom z przedstawicielstwa polskiego przypominam raz jeszcze, aby sprawą tą na przyszłość bliżej się zajęli.

Lo. Sg.

Komunikat sprawozdawczy Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza, w Wilnie.

Dnia 1-go listopada odbyło się w pałacu przy placu Napoleona pod przewodnictwem generała L. Żeligowskiego, trzecie plenarne posiedzenie Komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

Przed rozpoczęciem obrad jednomyślnie uchwalono, zwrócić się do Naczelnika Państwa z prośbą o przyjęcie protektoratu nad pracami Komitetu. Uchwalono wydać odezwę do narodu, nawołującą do składania ofiar na pomnik. Dla zredagowania tej odezwy, powołano specjalną komisję w osobach p.p. prof. Janowskiego, red. Czesława Jankowskiego, prof. Stanisława Kościałkowskiego i prof. Ferdynanda Ruszczyca. W dalszym ciągu prac organizacyjnych utworzono Sekcje: finansową, artystyczno-techniczną i prasową. Do Sekcji finansowej powołano p.p. J. E. ks. infułata Michalkiewicza, B. Umiastowskiego, kapitana Małka i wice-prezydenta miasta p. J. Łokucijewskiego, do artystyczno-technicznej (mającej wybrać i zaproponować miejsce gdzie ma stanąć pomnik), prof. F. Ruszczyca, Cz. Jankowskiego i W. Studnickiego i do prasowej: Czesława Jankowskiego, Lucjana Uziębło i Wiktora Czyża,

Wszystkim Sekcjom nadano prawo kooptacji. Organizację podkomitetów, ewentualnie ajentur dzielnicowych przekazano Sekcji finansowej.

Zatwierdzono pieczęć Komitetu według wzoru, zaprojektowanego przez prof. F. Ruszczyca.

LIST DO REDAKCJI.

Ze względu na to, że w Nr. 240 „Gaz. Wileńskiej" z dnia 22 b. m. pod tytułem „Echo ciekawej sprawy", został wydrukowany wyrok Sądu pokoju z d. 10 października, przed treścią którego zamieszczono: „W głośnej swojego czasu sprawie nadużyć w rzeźni miejskiej, zapadł następujący wyrok".

Czytelnicy mogli sądzić, że nadużycie te popełniłem ja, więc w imię sprawiedliwości i wyprowadzenia z błędu czytelników, muszę wyjaśnić: Nadużycia były popełniane przez byłych kierowników Kozłowskiego i Butkiewicza, za co i zostali usunięci z tych posad. Z poczucia obowiązków obywatelskich, ja z innymi wykryliśmy te nadużycia, lecz kierownik wydziału kontroli Piotr Jastrzębski wystąpił w obronie oskarżonych, i nas świadków w liczbie 9 osób Magistrat zwolnił z posad. Kiedy sprawą zwolnionych zajęły się wyższe władze i Jastrzębski, starając się nie dopuścić mnie z powrotem na posadę, zniesławił przed generałem Mokrzeckim, zwróciłem się do sądu o sprawiedliwość. Wyrok uniewinniający Jastrzębskiego zapadł, na skutek fałszywych zeznań Mikołaja Sienkiewicza, którego pociągam do odpowiedzialności sądowej, za krzywo-przysięstwo, a sprawę przeniosłem do Sądu okręgowego w porządku apelacyjnym.

Jak wielkie były nadużycia, służy dowodem to, że pod kierownictwem Kozłowskiego i Butkiewicza rzeźnia dawała największy dochód miesięcznie 240,000, a obecnie daje 1,400,000 mk., rynki zaś zamiast jednego miljona, dają cztery miljony.

Jeżeli zwrócić uwagę, że rok ma nie jeden miesiąc, więc i nie jeden miljon nie trafił do kasy miejskiej.

Michał Sawicz.

Czytajcie „Polskę Zbrojną" Pojedyńcze egzemplarze po cenie mk. 20 nabywać można w Administracji „Słowa Wileńskiego" Mickiewicza 4.

TEATR POWSZECHNY.

Obrona Częstochowy.

Obraz historyczny z XVII wieku w 9 odsłonach, napisał Juljan Mors z Poradowa. Reżyserował p. J. Cornobis.

Repertuar Teatru Powszechnego nigdy nie tracił na swym poziomie i kierunku, jeżeli będzie dawał całe cykle nawet sztuk lub obrazów historycznych.

Dla szerszej publiczności najlepszą strawą są właśnie widowiska ludowe, sztuki popularne do których zaliczyć przedewszystkiem trzeba „Obronę Częstochowy".

Obraz historyczny, słusznie szereg obrazów historycznych, w których głównemi czynnikami składowemi są religijność i patrjotyzm, zawsze wywołują oddźwięk w duszach widzów, najpodatniejszych do wzruszeń narodowo-religijnych.

Obrona Częstochowy, ten najcudniejszy z wielu cudnych momentów historji polskiej, nie mógł być niewykorzystanym przez jakowegoś literata, bo sam się naprasza pod pióro i w latach niewoli był „pokrzepieniem serc", w czasach wolności jest łechcącym dumę narodową przyczynkiem.

Jak zwykle, sztukom historycznym na scenie powinien towarzyszyć przepych wystawienia.

Tło bajecznie kolorowe, otoczenie polsko-szwedzkie, obóz, klasztor, szlachta, mnisi, wojsko — wszystko to okoliczności przesądzające o powodzeniu sztuki. „Obronę Częstochowy" wystawił Teatr, jak zwykle, sztuki takie i inne, bez zbytniego nakładu bogactwa. Grano rzecz nierównomiernie, ożywiając akcję ku końcowi.

Z pośród licznych wykonawców wymienimy przedewszystkiem pp.: Godlewskiego i Mazanka. Opanowany w geście, świetny w masce, bez patosu i fałszywej deklamacji, co się często w tych rolach zdarza, świetnym Kordeckim był p. Godlewski, dając jeszcze jeden dowód swego niepospolitego talentu.

Nie wiedzieć dlaczego nie umieszczony w programie jeden z ważniejszych bohaterów sztuki, p. Mazanek, włożył wiele życia i szlachetnego uniesienia w rolę Piotra Czarnieckiego. O p. Bolkowskim jako Zamojskim da się powtórzyć, że forsował głos i przez to psuł wrażenie, zresztą, dobrze oddanej roli naczelnego dowódcy załogi. Słabym i bezbarwnym Radziejowskim był p. Wołłejko. Zresztą nie są to role dla tego rodzaju talentu. P. Wyrwicz dał niezłą sylwetkę Żyda Abramka. Z powodzeniem wywiązała się ze swej rólki p. Sokolicz. Szlachetnym Muellerem był p. Cornobis. Ilość wykonawców nie pozwala wymieniać wszystkich. Wystarczy, gdy wspomnimy, że całość składała się znośnie, tylko stanowczo pierwszemu aktowi nadać należy szybsze tempo. P. Orlicz zaś powinien zaniechać sposobu odtwarzania, w którym "głównym motorem stają się nieopanowane... nogi.

W. P.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Geszeft „rekordowy" na estradzie

Jeżeliśmy nie bez zdziwienia przeczytali ogłoszenie o „jedynym" koncercie p. D. Smirnowa, urządzonym przez firmę „Br. Alszwang", to możemy stwierdzić, że się zabrali do tego „geszeftu" (wobec zastoju chwilowego w branży pończoszniczej) z całem wyrafinowaniem. Najpierw uderzyli w bęben wielkiej reklamy, potem zapowiedziany koncert odłożyli na tydzień, aby podniecić ciekawość naszej publiczności, bardzo obojętnej na muzykę prawdziwie wartościową, ale niezmiernie lubiącej obietnice sensacyjne. Nie zdradzili przytem tego w afiszach, że program koncertu będzie się składał aż z całych „sześciu" kawałków, nietrwających ogółem dłużej niżeli minut „dwadzieścia". Przesyt zawsze szkodliwy... Wynik dobrze obrachowanego interesu był niezawodny... Poczciwi wilnianie z zaparciem się godnem podziwu i z narażeniem całości żeber tłoczyli się do sali miejskiej w oczekiwaniu gorączkowem niezwykłych wrażeń estetycznych.

Z punktualnością, godną pochwały, (trzeba było wykonać cały program między pierwszym, a drugim dzwonkiem kolejowym) wyszedł na estradę „on": pan Dmitrij Aleksiejewicz Smirnow i zaśpiewał.... jak zmanierowany barytonista, wyciskający dźwięki wysokie, tenorowej skali i mimiką twarzy—często niestosowną—nadrabiający to, czego brak jego śpiewowi. Po wykonaniu trzech numerów, wyraził swą żałość, że tak rychło musi osierocić (ma się rozumieć — zabierając z sobą suto napełnioną kasę) tak miłe audytorjum, ale pociąg nawet na „boskiego" tenora nie czeka, i że nie zdąży inaczej na przyjęcie kasy w Warszawie, będzie więc śpiewał cały (—taki długi!—) program bez pauzy. Uniesiony wspaniałomyślnością dodał jeszcze piosnkę z „Rigoletta", którąśmy nieraz słyszeli w nierównie lepszem wykonaniu, a nie tracąc „drogiego" czasu, pośpieszył się na kolej, stawiając rekord prędkości.

Za koncert, trwający włącznie z pauzami i dodatkami — 37 minut—zapłaciła publiczność wileńska, pono, około miljona marek!... Nawet sumienia najmniej drażliwe były tem wzruszone i „dopełniać" program musiał humorysta p. Rudenkow, który najniewinniej musiał znieść zły humor, słusznie oburzonej za takie bezczelne „nabieranie", części publiczności, żądającej koncertu a nie kabaretu za takie drogie pieniądze.

Ciekawe, że publiczność, przyzwyczajona do stałego późnienia się, nie tylko przychodziła w ciągu całego koncertu, ale były osoby, które przyszły kiedy p. Smirnow siedział już w wagonie.

—cz.

Z MIASTA.

— Wileński Komitet „Żałobnego Krzyża" — jako filja Centrali warszawskiej odnośnego Towarzystwa, ma się w tych dniach zorganizować u nas. Towarzystwo ma za zadanie roztoczenie najtroskliwszej opieki nad grobami poległych czasu wojny wojskowych polskich (oczywiście łącznie ze wznoszeniem pomników i ozdabianiem mogił, ich ogradzaniem i t. p.). Przybył w tym celu z Warszawy do naszego miasta delegat Towarzystwa p. Jerzy Badowski, w celach odnośnego zaagitowania pięknego programu wskazanego przez ustawę nowopowstałej instytucji humanitarno-obywatelskiej, p. B. przywiózł kilkaset broszur ustawowych dla Wilna i podkomitetów prowincjonalnych Litwy Środkowej tudzież multum nalepek okiennych na duże zbiórki (pierwsza taka zbiórka uliczna ma się odbyć najpóźniej w grudniu r. b.). Do Komitetu, organizującego filję Warsz. Towarzystwa „Żałobnego Krzyża" należeć będą — jak słyszeliśmy—czcigodni: gen. L. Żeligowski, biskup Wł. Bandurski, ks. infułat Kaz. Michalkiewicz, prof. Józ. Ziemacki, p.p. Zygm. Nagrodzki, Ad. Wolański, panie z Koła Polek, zapewne niektórzy z magistratu m. Wilna, T-twa Miłośników Wilna i t. d., na razie—grono nieliczne. O przedstawicielach prasy tymczasem nie słyszeliśmy jeszcze, a przecież w Wilnie istnieje Związek Prac. Prasy Pol.!...

Sfery wojskowe ta filja wileńska „Żał. Krzyża" niechybnie żywo obchodzić będzie, ile że od długiego już czasu istnieją przepisy władz naczelnych o roztaczaniu opieki nad grobami poległych.

— Z T-twa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie. Zarząd T-wa Pop. Przem. Ludowego w Wilnie ukonstytuował się w osobach p.p.: prof. Kotarbińskiego (prezesa), J. Barchwica (wiceprezesa), Kotwiczowej (skarbniczki), Adamca (sekretarza), Sokołowskiej, Głuckiej, Lenarta, prof. Kłosa i Ustupskiego. Komisję Rewizyjną tworzą p.p.: Tupalska, Szachnowska i Kamiński.

Zapisy na członków T-wa u członków Zarządu i stale u sekretarza Związku Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej, W. Pohulanka 7, w godz. od 9 ej do 3-ej popoł.

W dniu 10 b. m. o godz. 3 i pół popoł. w mieszkaniu p. Kotwiczowej, Nabrzeżna 20 m. 5, odbędzie się zebranie Zarządu, na którem będzie omawiany program pracy i na które przybędzie dyr. T-wa Pop. Przem. Lud. w Polsce p. Młodziankowski. Osoby, interesujące się sprawami przemysłu ludowego, proszone są o przybycie.

— Odczyt. W niedzielę dnia 6-go b. m., o godz. 5 wiecz., odbędzie się odczyt ks. prof. Miłkowskiego p. t. „Ewangielja Chrystusowa na tle życia współczesnego" w lokalu Uczelni im. Tomasza Zana P. M. S. (ul. św. Anny 7).

— Remont wodociągów. Z powodu remontu na stacji wodociągowej miejskiej Magistrat powiadamia abonentów, że od dnia 4 b. m. aż do odwołania dostarczanie wody będzie przerywane od godz. 11½ wieczorem do 6 rano. Abonenci winni na noc zamykać wszystkie krany u siebie, o to dla uniknięcia zalewu lokalu przy ponownem puszczaniu wody do sieci.

— Odczyt o Kasie Chorych. W niedzielę dnia 6 listopada r. b. o godz. 1 ej popołudniu w Sali Miejskiej, Ostrobramska 5 odbędzie się odczyt p. A. Zasztowta na temat: „Co to jest Kasa Chorych i jak z niej korzystać ma ludność pracująca". Wstęp dla wszystkich wolny.

— Polskie Stronnictwo Demokratyczne zaprasza swych członków na nadzwyczajne posiedzenie, mające się odbyć w lokalu Kuchni Hygjenicznej przy ul. Wileńskiej, w sobotę, dn. 5 b. m. o g. 8 w., w sprawie wyborów do Sejmu.

— Towarzystwo Krajoznawcze organizuje w sobotę 5-go bm. o godz. 7 wieczorem P. M. Sz. (ul. św. Anny) II odczyt z cyklu „Tatry": „Przyroda Tatrzańska i flora" (z obrazami świetlnemi). Prelegent p. Z. Fedorowicz.

— Bibljografia: Fr. Alechnowicz *Strachy życia* dramat w 3 ch aktach (tł. z białoruskiego) Wilno, wyd. „Nowin Wileńskich" 1921. Druk. „Żaibas".

Dzienniki Krakowskie i Lwowskie zaprenumerować i w pojedyńczych egzemplarzach nabywać można w Administracji „Słowa Wileńskiego" — **Mickiewicza 4.**

Minister Rolnictwa p. Raczyński o reformie rolnej w Polsce.

2)

Ta dążność do posiadania ziemi przyczynia się do zaostrzenia przeciwieństw, bo gdzie tyle apetytów, tam przedmiot pożądania staje się coraz cenniejszy i walka o niego coraz gorętszą.

Jeszcze przed wojną odgrywał w tych sprawach rolę także moment polityczny. Była to dążność demokracji do wyemancypowania się z pod wpływów przeważnych czynnika nielicznego, lecz mimo to ciążącego swą ekonomiczną potęgą na życiu politycznem. Przecież wiemy dobrze, jak wielki wpływ wywiera większe gospodarstwo w swojej wsi, albo np. latyfundja w śląskich powiatach. Ten wpływ dawał się silnie odczuwać i przeciw temu wpływowi broniło się społeczeństwo chłopskie w ten sposób, że starało się ten przygnębiający czynnik ekonomiczny zmniejszyć.

Do tego przyłączył się po wojnie jeszcze ten moment polityczny, że lud uświadomił sobie swoją siłę, przyszedł do głosu, a gdy do niego przyszedł, zaczął swoje potrzeby przedstawiać z należytym także naciskiem.

Zdaje mi się, że już ten ostatni moment wystarczyłby dostatecznie do umotywowania dążenia włościaństwa do reformy rolnej, bo zawsze w państwach i w społeczeństwach tak się układały stosunki, że ten czynnik, który miał głos decydujący w państwie, zawsze kształtował wszystkie sprawy po swojej myśli i nie przypuszczam, żeby mógł kto pomyśleć i spodziewać się czego innego, mianowicie, że gdy przyjdzie do głosu, decydujący czynnik obecny, to ten właśnie o swoich potrzebach nie będzie myślał. I to jest realna legitymacja także dla tych dążeń, które obecnie włościaństwo reprezentuje i które obecnie realizuje. Ale ja pójdę jeszcze dalej i powiem, że o wiele większe względy ogólno-państwowe przemawiają za przeprowadzeniem reformy rolnej, jakkolwiek i tamten uważam także za wzgląd państwowy, bo gdy najsilniejszy czynnik w społeczeństwie pragnie zaspokoić swoje potrzeby, to państwo powinno z jego dążeniami się solidaryzować i to jest stanowisko państwowe.

Ale uważam, że są jeszcze dwa bardzo silne momenty, wypływające z wymogów i potrzeb państwowych, które nie mogą być pominięte. Reforma rolna stanowi główną cenę albo należy do tej ceny, za którą się pozyskuje chłopa dla państwowości polskiej. Państwo polskie musi ten lud do siebie przyciągnąć i przywiązać, a nie wszędzie jest on na tyle uświadomiony, żeby z czysto idealnych pobudek z tem państwem się identyfikował. Trzeba temu ludowi udowodnić i pokazać, że to państwo pragnie jego dobra i szczęścia i że przeprowadza taką reformę, któraby tego szczęścia stała się podstawą.

Wtedy lud cały zrozumie, że w tem państwie ma swoją ostoję, za tem pastwem stanie i bronić go będzie, oczywiście, nie dla państwa samego, ale w dobrze zrozumianym własnym interesie i taki właśnie dobrze zrozumiany interes realny jest dopiero tą podstawą, na której kształtują się pobudki i względy idealne i ideowe, które potem dopiero wiążą idealnemi względami ludność z państwem.

Uważam także, że jeszcze jest jeden wzgląd państwowy bardzo wielkiej wagi, który przemawia za reformą rolną. Uważam, że reforma rolna do pewnego stopnia jest ceną uniknięcia anarchji i bolszewizmu w państwie polskiem. Chłop polski musi to widzieć, że nie potrzeba dopiero zniszczenia całego dorobku cywilizacji, tak jak się to stało w bolszewji, żeby dojść do władania ziemią, do podstawy swego bytu; musi widzieć, że do tego można dojść drogą łagodną.

Te wszystkie momenty we mnie przynajmniej utwierdzają to przekonanie, że reforma rolna jest uzasadnioną i powinna być jaknajlojalniej przeprowadzoną.

(D. c. n.)

Przy zakupach prosimy powoływać się na „SŁOWO UPARTE"

PRZEWODNIK ADRESOWY Handlowo - Przemysłowy.

Banki.

Bank Spółdzielczy—ul. Mickiewicza 29, załatwia wszelkie operacje.

Bank Wschodni, Oddział w Wilnie Wielka 96.

Bank Rolniczo - Przemysłowy, Zarząd—Mickiewicza 17. Oddział miejski—Wielka 66. Agentura w Święcianach.

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, oddział w Wilnie, Wielka 54. Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Polski Bank Parcelacyjny, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie operacje w zakres parcelacji wchodzące.

Wileński Prywatny Bank Handlowy, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Biura parcelacyjne.

Biuro leśne i parcelacyjne inż leśn J. Łastowskiego, Mickiewicza 42—5. Parcelacja majątków, roboty leśne

Biura techniczne.

Biuro elektrotechniczne Ł. Wajmana, Wilno, Wileńska 21. Artykuły elektryczne.

Cukiernie.

S. Rudnickiego—Wileńska róg Trockiej poleca wyroby własnego wypieku.

Cukiernia Bolesława **Sztrala** Mickiewicza, róg Tatarskiej. Codziennie od godz. 5-ej w. koncerty kwartetu pod dyr. M. Kordeckiego.

Domy Handlowo-przemysł.

B-cia Sułkowscy— Jagiellońska 8. Hurtowa sprzedaż towarów kolonjalno-spożywczych, win i wódek.

Drukarnie.

Polska drukarnia nakładowa **„LUX",** Akademicka 1, wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarskim i introligatorskim.

Księgarnie.

Stow. Nauczycielstwa Polskiego—Królewska 1. Filja—Wileńska 8.

Księgarnia i skład nut **J. Zawadzkiego** Wielka 27. Poleca książki z zakresu wojskowości, podręczniki szkolne oraz nowości w wielkim wyborze.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent. **Goldbarga i Wolfsona,**—Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Zęby sztuczne, nawet stare i połamane kupuje laboratorjum **A. Straż,** Dominikańska 11. Płaci najwyższe ceny.

Magazyn broni.

E. Stefanowski, Ś-to-Jańska 24. Broń i przybory

Magazyn i pracownia obuwia

Litwinowicza, Zamkowa № 26. Wielki wybór obuwia gotowego i na obstalunek.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38. Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty.**

Restauracja **St.-Georges** — Mickiewicza 20. Wykwintna kuchnia. Obiady i kolacje.

Restauracja **Bristol,** — Mickiewicza 22 Obiady, kolacje. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie.

Spółki Akcyjne.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński **Tow. Akcyjn.** Wileńska 26. Tel. 205. Maszyny rolnicze. Bryczki szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Składy materjałów piśmien.

Wł. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., ram zabawek. Mickiewicza 5, Ś-to-Jańska 19.

Skład materjałów piśmiennych przy Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego, ul. Królewska 5.

Towarzystwa asekuracyjne.

„Polonja"—„Vita"—Mickiewicza 29. Ubezpieczenia od ognia, transportów, szyb. na życie, od wypadków etc.

KINO-TEATR **„HELIOS"** róg Wileńskiej i Mickiewicza. | **Dziś z Rosyjskiej Złotej Serji!** **Dozorca stacji** Dramat w 6 akt. z powieści **A. S. Puszkina** W rolach główn.: Orłowa, Pawłow, Bochowiecki i inni. Początek seans. o g. 5, $6^{1}/_{2}$, 8 i $9^{1}/_{2}$ w.

Nowe artystyczne KINO **POLONJA** ul. Mickiewicza 22. | Dziś Rosyjska Złota Serja! **Niech miecz rozstrzygnie** głęboko wstrząs. dramat w 6 w. częśc. z udziałem w rolach główn koryfeuszy rosyjsk. sceny **N. Panowa, N. Rimskiego** i jego uroczej partnerki **W. ORŁOWEJ.**

KINO-TEATR **Sztremer** WIELKA ul. 74 | **Dziś nowy wspaniały program!**

Grand-Kino **EDEN** ul. Wielka 66. | Dzięki emigracji rosyjskich artystów z Rosji Sowieckiej, udało się połączyć genjuszów niemieckich i rosyjskich w nieśmiertelnym dziele **Dostojewskiego** **IDJOTA** Dziś demonstruje się I serja p. t. **„BŁĄDZĄCE DUSZE"** dramat w 6 cz. | W rolach głównych **Asta Nilsen Lidja Salmanowa, Wroński, Walter, Janzen. Alfred Abel i Gaszkel.** II serja i ostatnia będzie demonstrowana po I.

KINO - TEATR **„LUX"** ul. Mickiewicza 11. | **Tylko 6 listopada!** | **„Tragedja Gimnazistki"** czyli **Historja jednego gimnazjum** Tragedja w 6-ciu aktach. Genezis do tej życiowej tragedji wzięto ze zdarzenia, które miało miejsce w czasie pokojowym w jednem z gimnazjów rządowych w Rosji. W roli tytułowej gimnazistka „Musi"—artystka teatru Stanisławskiego **Neratowa**

KINO - TEATR **„PICCADILLY"** Wielka № 72. | **DZIŚ** I szy raz, zupełnie nowy obraz, dotychczas nigdzie nie wystaw. specjal. wystawa dla „Piccadilly" **Tancerka Barbarini** w 6-ciu częściach, odtwarza życie we dworze królewskim z udziałem znakomitej włoskiej piękności **Signorina Dzianini.** Obraz rzadki i przewyższa pięknością i artyzmem wystawy dotychczasowe. Początek o godz. **5-ej.**

BANK ZIEMI POLSKIEJ w Lublinie

ODDZIAŁ w WILNIE, ul. Wielka № 54, załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Instytucje centralne w Lublinie.

Oddziały i Agentury: Busk, Chełm, Działoszyce, Kazimierza-Wielka, Krzemieniec, Kowel, Krasnystaw, Łuck, Łódź, Opoczno, Pinczów, Puławy, Równe, Sandomierz, Tomaszów-Lub., Warszawa, Wilno, Włodzimierz-Wołyński, Zamość, Dubno.

Oddziały, względnie agentury w organizacji: Chorochów, Korzec, Kielce, Ostróg, Pińsk, Radom, Sokal.

SZWYF i PAULAŃSKI

WILNO, ul. ZAWALNA 37



POLECA **MŁOCARNIE** sztyftowe ręczne i do maneża, cepowe różnej wielkości, **Maneże** różnych typów i wielkości, **Wialnie, Sieczkarnie** różnych typów i wielkości.

Siekacze, Pługi, Wagi, Piły oraz różne inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Wysyłka do różnych stacyj. **Handlującym ustępstwo z cen.**

Estetyczne! Praktyczne! Ekonomiczne!

PATENTOWANE

przenośne piecyki kaflowe i plitki kuchenne „HEKLA"

wyłączna sprzedaż w przedstawicielstwie:

„AGROMOTOR"

Spółka Akcyjna (Wileńska 26, tel. 205).

Polecane przez nas przenośne piece „HEKLA" w zupełności zastępują wielkie piece kaflowe. Dzięki udoskonalonej budowie kanałowej dają więcej cieplika i zużywają trzecią część tego opału, co pokojowe stałe piece kaflowe.

Opłacają się w ciagu jednej zimy!



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY",** uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i skład. apt. tylko **„Maść P-ra Hebdy"** z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1 2-12 osób. Tow. **E. Hebda i S-ka,** Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37

Dla koni od świerzby i parchu „Ekwol Hebda".

Przedstawiciel: **L. Podwalny, Wileńska 24.**

POLECAMY w partjach wagonowych: **MĄKĘ** pszenną i żytnią różnych wymiałów

KUPUJEMY w partjach wagonowych: **MAKUCHY** lniane i rzepakowe, **OTRĘBY** pszenne i żytnie.

NADWIŚLAŃSKI BANK Rolniczo - Przemysłowy,

Tow. Akc. w **TORUNIU.**

Przedstawiciel na Wilno i okolice

Stefan SZULC, Hotel Palas, pokój 59.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż.

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble, klarnet ze wszystkiemi przyrządami. kosze samowar, żakiet futrzany damski ul. Sierakowskiego 8 m 1.

PSZCZOŁY w ulach ramowych do sprzedania. Ul. Lwowska № 11 (b. 1-sza Słomianka).

Lokale.

Mieszkania złożonego z 2 pokoi umeblowanych, w okolicach Ostrej Bramy — Kolonji Bankowej, poszukuję. Pożądana w pobliżu stajnia. Czynsz dzierż. może być opłacony za dłuższy czas zgóry. Oferty dla „A. K.", administracja „Słowa".

Nauczyciel gimnazjum poszukuje pokoju umeblow. przy inteligentnej rodzinie Oferty do drukarni „Lux", Akademicka 1, róg Wilensk, od 9—3 godz. - T. Jassus.

Poszukuję mieszkania od 3 do 6 pokoi w śródmieściu z elektrycznością, meble mogę kupić, pośrednictwo wynagrodzę. Oferty lub osobiście Hotel krakowski 18 Szepetkowski.

Różne.

Akuszerka W. Śmiałowska udziela porad. Dla pań przyjezdnych oddzielne pokoje. Przyjmuje od 9 r. do 7 w. Mickiewicza 46—6.

AMBULATORJUM Szkoły **Lek.-Dentystyczn.** pod kierownictwem **doktora Cz. Konecznego.** Bezpłatne leczenie i usuwanie zębów. Sztuczne zęby. mosty i korony od g. 9 r. do 4 popoł. Jagiellońska 8. 4 piętro, m. 18 i 19.

O produkty na kartki podaje się do wiadomości, iż osoby wpisane na zasadzie kart żywnościowych dla otrzymania produktów żywnościowych w kooperatywie „Laime" przy ul. S-to Jańskiej 23 z powodu zamknięcia takowej przez władze, przypadające na kartki produkty mogą otrzymywać w kooperatywie „Birute" przy ul. Zarzecze Nr. 10.

RODZINA złożona z 8 osób, która powróciła z piekła bolszewickiego, ograbiona doszczętnie, bez środków do życia, zwraca się z prośbą o pomoc, znajdując się w b. krytycznem położeniu. Wszelkie łaskawe ofiary przyjmuje Administr. „Słowa Wil." **dla F. B.**

Zaginione dokumenty

ZGUBIONO kartę zwolnienia na imię Wincentego Karpowicza zam. Zwierzyniec Moniuszki 20 — unieważnia się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Leon Schoenberg. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.